# Wielki ucisk

Często stawiamy sobie pytanie, dlaczego Pan Bóg zezwolił na to, by kilku tyranów sprawowało absolutną władzę nad jakimś narodem, nie mając względu na ludzi. Zaglądnijmy do Biblii, gdzie znajdziemy liczne miejsca mówiące o wielkim ucisku jako znaku czasów, objawionym przez proroków, Pana i apostołów. Proroctwa podają nam dużo wyjaśnień na temat obecnych czasów. Opisują nam one wzburzony i strwożony świat, który w swym strachu posuwa się do szaleństwa. Prorok Daniel (Dan 12:1) pisał: *„A będzie czas uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być, aż do tego czasu”.* Pan Jezus cytuje ten fragment mówiąc, że te rzeczy nadejdą w czasie wtórej obecności i będą znakiem czasów końca. Czytamy w Ewangelii według św. Mateusza (Mat. 24:6-7): *„I usłyszycie wojny i wieści o wojnach, patrzcież, abyście sobą nie trwożyli, albowiem musi to wszystko być, ale jeszcze nie tu jest koniec. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu, i będą głody i mory i trzęsienia ziemi miejscami”.* A w wersecie 21 Pan Jezus mówił: *„Albowiem naonczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani potem będzie”*. Zaś św. Łukasz (Łuk. 21:25) zanotował następujące słowa Pana: *„Tedy* (będzie) *uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały”.* Pan Jezus mówiąc o niezwykle strasznym charakterze ucisku, który ludzkość przechodzi, obiecał, że czas ten zostanie skrócony. Pan uczyni to, by oszczędzić ludzkości cierpień będących fatalnym skutkiem ich własnych pożądliwości.

Interwencja Boska oznacza więcej niż proste zatrzymanie wrogich sił, które doprowadziłyby rodzaj ludzki do samozagłady. Bez Bożej interwencji ludzki egoizm doprowadziłby do tragicznego końca, lecz mamy zapewnienie, że ta walka, zwana bitwą Armagedonu, będzie ostatnią, jaka dotknie ludzkość. Po niej przyjdzie wyzwolenie związane z ustanowieniem królestwa Chrystusowego. Pan nazywa tę wielką epokę swym „dniem”, czasem swojej niewidzialnej obecności, którą wierni ujrzą jedynie oczami wiary, poprzez wcześniej ku ich nauce napisane posłannictwo.

Podczas Swego pierwszego przyjścia Pan nie zajmował się specjalnie prawdami, których uczniowie nie mogli zrozumieć. Były one dawniej i są nadal skarbem, który Pan nam teraz wspaniale otwiera i który pozwolił nam zrozumieć za pośrednictwem wiernego i roztropnego sługi. W Ewangelii według św. Mateusza (Mat. 24:37-39) Pan powiedział: *„Ale jako było za dni Noego, tak będzie i przyjście Syna Człowieczego… I nie spostrzegli się, aż przyszedł potop”.* Nieco dalej Pan napomina uczniów, aby czuwali, bo nie wiedzą, której godziny Pan przyjdzie.

Tak więc Bóg ukrył te wydarzenia przed ludźmi w symbolach takich jak trąby, głosy, ogień, a Jego wyjaśnienia mieli zrozumieć jedynie poświęceni, członkowie Maluczkiego Stadka. We właściwym czasie znaki te zostały wystarczająco wyraźnie objawione tej klasie ludzi, dla której wyjaśnienia Pana były przeznaczone. Zwracając się do klasy poświęconych podczas pierwszego przyjścia, jak również do żyjących w czasie wtórego przyjścia, Pan Jezus mówił: *„Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa Bożego, ale tym, którzy są obcymi, wszystko się podawa w podobieństwach”* – Mar. 4:11.

Mimo to jednak świat widzi niezwykłe wydarzenia i okoliczności obecnych czasów, jak też zdaje sobie sprawę z ich wzrastającego z roku na rok znaczenia. Wydarzenia te rodzą trwogę w umysłach ludzi nie widzących wyjścia z dzisiejszej trudnej sytuacji świata. Ludzkość żyje w strachu, nie wiedząc, gdzie się schronić, ponieważ siły rządzące zostały potężnie rozchwiane. Lud Pański natomiast jest oświecony przez Słowo Boże. W Ewangelii według św. Mateusza (Mat. 8:23-26) czytamy: *„A gdy On wstąpił w łódź, wstąpili za nim i uczniowie jego. A oto się wzruszenie wielkie stało na morzu, tak iż się łódź wałami okrywała, a On spał. A przystąpiwszy uczniowie jego, obudzili Go, mówiąc: Panie! ratuj nas, giniemy. I rzekł do nich: Przeczżeście bojaźliwi? O małowierni! Tedy wstawszy, zgromił wiatry i morze, i stało się uciszenie wielkie”*. Burza jest tu symbolem doświadczeń Kościoła podczas Wieku Ewangelii, w którym szczególnie na początku lud Boży był prześladowany przez system papieski. Burza to również obraz wielkiego ucisku, bowiem morze i wały morskie są w Biblii ilustracją wzburzenia i wyrazem niezadowolenia mas ludzkich. Zauważmy, że jak Pan uspokoił wiatry i morze, tak po okresie poruszenia zaprowadzi On pokój na świecie. Po burzy szaleństw świata spokój nie przyjdzie z pewnością z dnia na dzień, lecz stopniowo. Ap. Piotr (2 Piotra 3:10) mówi także o tym dniu w słowach: *„A on dzień Pański przyjdzie jako złodziej w nocy, w którym niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niej, spalone będą”.* Narastające fale kłopotów, symbolizowane przez ogień, jakie obecnie rozlewają się po świecie, obalą całkowicie rządy cywilne i religijne (Niebiosa). Roztopią one zupełnie ustrój socjalny (ziemię) doprowadzając do anarchii i chaosu socjalnego, aby w ten sposób uczynić miejsce nowej ziemi (społeczeństwu). Ta nowa ziemia zostanie zorganizowana na nowych podstawach miłości, równości i sprawiedliwości.

Z wielu fragmentów Biblii jasno wynika, że ten ponury dzień jest dniem surowego sądu ludzkości. Obecny sąd narodów jest sądem sił cywilnych i religijnych. Instytucje cywilne miały władzę przez pewien okres historii, który Biblia nazywa czasami pogan. Teraz czas ich panowania skończył się i według proroków Pan nie uznał za słuszne, by kiedykolwiek poganie przejęli ponownie w dzierżawę panowanie nad światem. Nie są oni godni istnienia w formie zorganizowanych narodów. Dzień pomsty jest ostatnim etapem dozwalania zła i ma miejsce przy końcu żniwa wieku Ewangelii. Obalenie obecnego porządku rzeczy jest konieczne, aby ustanowić wieczne Królestwo Boże na Ziemi, pod rządem Chrystusa – Księcia Pokoju.

Jednym z widocznych obecnie znaków, które nie kłamią, jest powrót Izraela do kraju, który Pan Bóg dał ojcom Izraelitów, jak czytamy w 1 Mojż. 13:15: *„Wszystką bowiem tę ziemię, którą ty widzisz, dam tobie i nasieniu twemu aż na wieki”*. „Potomstwem tym jest Izrael, który nie otrzymał jeszcze łaski błogosławieństw Bożych i życia wiecznego, związanych z wypełnieniem się tej obietnicy, ale dzisiaj jest ona również prawdziwa jak i wtedy, gdy została wypowiedziana” – powiedział Br. Russell w 1906 roku. Nie wchodząc w szczegóły dotyczące okresów ucisku tego narodu, przypomnijmy jedynie proroctwa o ustanowieniu Izraela. U Izajasza (Izaj. 40:1-2) czytamy: *„Cieszcie, cieszcie lud mój! mówi Bóg wasz. Mówcie do serca Jeruzalemu: ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowiony jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, i że wziął z ręki Pańskiej w dwójnasób za wszystkie grzechy swoje”*. Inną obietnicę Bożą znajdujemy u Jeremiasza (Jer. 30:3): *„Albowiem oto dni idą, mówi Pan, a przywrócę więźniów ludu Swego Izraelskiego i Judzkiego, mówi Pan, i przyprowadzę ich do Ziemi, którąm był dał ojcom ich, i posiędą ją”.* Kolejne wersety od 4 do 17 opisują tragiczne wydarzenia, jakich będą musieli doświadczyć Żydzi w chwili powrotu do Palestyny. W wierszu 13 jest powiedziane: *„nie będzie, ktoby sądził sprawę twoją ku uleczeniu”.* Proroctwo to wypełnia się na naszych oczach, wszelkie środki masowego przekazu bronią bowiem wrogów Izraela. Upokorzenie Żydów zakończyło się. Mają teraz wolność w każdym miejscu, gdziekolwiek zamieszkają. Wiemy też, że zakończyło się deptanie Jeruzalemu, ponieważ skończyły się czasy Pogan, i nic już nie stoi na przeszkodzie, by udać się tam i objąć w posiadanie Ziemię Świętą. Takie było posłannictwo brata Russella do Żydów w 1915 roku. Jednak wkrótce pomyślnemu rozwojowi Palestyny zagrożą agresorzy przychodzący z Północy, którzy zaatakują Izrael. Lecz tym razem Pan będzie walczył w imieniu Izraela, rozproszy Jego wrogów i w konsekwencji niedowiarstwo Żydów zamieni się w wiarę, i uwielbią prawdziwego Boga. Prorok Ezechiel (Ezech. 38:23) mówi: *„I pokażę się Wielmożnym, i poświęcę się, i znajomym się uczynię przed oczyma wielu narodów, i dowiedzą się, żem Ja Pan”.* Po tym wielkim ucisku Jakubowym, opisanym u Ezechiela w 38 i 39 rozdziale, Izrael zostanie wybawiony i będzie mieszkać w pokoju, w swoim kraju, który został im obiecany.

Wiemy, że interwencja Boska zrealizuje wszelkie oczekiwania ludzkości. Przyniesie ona pokój, powodzenie i radość wszystkim rodzajom ziemi. W księdze proroka Aggeusza (Agg. 2:7) czytamy: *„Poruszę wszystkie narody, i przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów”*. Prorok Micheasz (Mich. 4:1-4) powiedział tę myśl *„Pójdźcie, a wstąpmy na górę Pańską”, „utwierdzona będzie góra domu Pańskiego na wierzchu gór”*, co oznacza, że Królestwo na poziomie duchowym będzie miało najwyższą władzę. Następnie prorok kontynuuje: *„a będzie nas nauczał dróg swoich i będziemy chodzili ścieżkami Jego, bo zakon z Syonu wyjdzie* (królestwo na poziomie duchowym), *a Słowo Pańskie z Jeruzalemu* (miejsce królestwa ziemskiego); *i przekują miecze swe na lemiesze, a oszczepy swe na kosy; nie podniesie miecza naród przeciwko narodowi, ani się więcej ćwiczyć będą do boju”*. Oto wspaniałe perspektywy przyszłości zatwierdzone Słowem Bożym.

Nasz Pan wykorzystał trzy i pół roku Swojej służby na ziemi, aby zgromadzić spośród Izraela i nauczać małe stadko uczniów, którzy mieli stanowić podwaliny Jego Królestwa. Gdy przed Swym odejściem do Ojca miał zostawić ich samych na świecie, obiecał uczniom Ducha Świętego, który miał w ciągu wieku Ewangelii wprowadzić Kościół we wszelką Prawdę, pokazać im przyszłość i przypominać to, czego nauczał Pan, jak to czytamy u Jana (Jan 14:25-26): *„Tomci wam powiedział, u was mieszkając, lecz pocieszyciel on, Duch Święty, którego pośle Ojciec w imieniu moim, onci was nauczy wszystkiego i przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedział”.* Wszelkie pisma Apostołów skierowane są wyłącznie do Kościoła, a nie do świata. Są one pełne głębokich nauk, zachęty i napominania potrzebnego Świętym, którzy w ciągu tego wieku postępują wąską ścieżką, tak pisał Ap. Piotr (2 Piotra 3:11-12): *„Ponieważ się tedy to wszystko ma rozpłynąć, jakimiż wy macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach?”* Jest to pytanie postawione Świętym. W w. 12 czytamy: *„którzy oczekujecie i spieszycie się na przyjście dnia Bożego”.* Nowy Przekład tak oddaje ten fragment: *„Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimiż powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności, jeżeli oczekujecie i pragniecie gorąco nastania dnia Bożego”.* Kościół, który jasno widzi wszystkie rzeczy i pojmuje wagę tych wydarzeń, powinien być wyjątkowo czujny, powinien zwrócić szczególną uwagę na słowa apostoła Pawła: *„Czuwajmy i bądźmy trzeźwymi”* – 1 Tes. 5:6. Wspaniałe wydarzenia obecnych czasów, które rozpoczynają nową dyspensację, przynoszą z sobą specjalne doświadczenia i stawiają w wyjątkowo trudnej sytuacji zarówno świat, jak i Kościół. Apostoł mówi: *„Lecz wy, bracia, nie jesteście w ciem-*

*ności, aby was on dzień jako złodziej zachwycił. Wszyscy wy jesteście synowie światłości i synowie dnia”* – 1 Tes. 5:4. Każdy inny człowiek z wyjątkiem członków Kościoła – dzieci światłości – jest zaskoczony tymi wydarzeniami, lecz bracia w Panu, którzy karmili się przy Jego stole, którzy otrzymali *„pokarm na czas słuszny”* są silni, nie zostali bowiem zaskoczeni. W nowym dniu, który się rozpoczął, weszliśmy pod panowanie sprawiedliwości, widzimy, jak stopniowo zmienia się zachowanie osób sprawujących rządy wobec ludu, żądającego praw dla siebie. To dzięki specjalnej społeczności, jaką mamy z Panem, nasze umysły zostały oświecone światłem nowego dnia. Żyjemy w czasach, w których mamy dostęp do wszelkich ułatwień, jakich nie znali nasi przodkowie. Do naszej dyspozycji są różnego rodzaju maszyny, urządzenia, itd.. Możemy wybierać dobro lub zło, ale odpowiedzialność jaka na nas ciąży, jest większa, ponieważ zostaliśmy oświeceni Prawdą Bożą, jako że należymy do rodziny wiary. Jesteśmy ambasadorami Chrystusa, dlatego powinniśmy być światłością przed ludźmi, aby oni uwielbiali Boga, który jest w niebiesiech.

Ufajmy Bogu, naszemu Stworzycielowi, rozwijajmy naszą wiarę w Jego Słowo, w Jego plan i charakter. Czyniąc tak, postępujemy mądrze, ponieważ Ap. Jan pisał (1 Jana 5:4-5): *„To jest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza. Któż jest, co zwycięża świat, tylko kto wierzy, iż Jezus jest Synem Bożym”*. Nasz Pan Jezus otrzymał wielką nagrodę za swe posłuszeństwo, czyż nie jest więc rzeczą właściwą, abyśmy i my przyjęli łaskę Bożą wraz z wielką nagrodą, chwałą, czcią i nieśmiertelnością? *„Te tedy obietnice mając, najmilsi, oczyszczajmy samych siebie od wszelakiej zmazy ciała i ducha, wykonywując poświęcenie w bojaźni Bożej”* – 2 Kor. 6:1. Apostoł Paweł w 2 Kor. 6:1 wspomina o oczyszczeniu, jakie dokonuje się w naszym umyśle, także Ap. Jan wyraża podobną myśl w swym 1 Liście (1 Jana 3:3): *„A ktokolwiek ma tę nadzieję w nim, oczyszcza się, jako i On czysty jest”.* Moglibyśmy odwrócić tę myśl i powiedzieć, że posiadanie obietnic Bożych oczyści nasz charakter. Potrzebujemy wiary, a Pan obiecał, że oświeci światłem naszą drogę, powiedzmy raczej wąską ścieżkę, abyśmy nie postępowali w ciemnościach. Nasz Pan powiedział: *„Jam jest światłość świata, kto mnie naśladuje nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota”* – Jan 8:1.

Droga, którą szedł nasz Pan, była trudną drogą poświęcenia i cierpień, a zakończyła się na krzyżu. Zachęcał nas On, byśmy wzięli na siebie swój krzyż i postępowali za Nim. Przyjęcie tego zaproszenia jest poświęceniem miłym Bogu. Jest to obowiązek, który wypełnia całe nasze życie. Jakaż to radość być w służbie Pana. Jest to warunek niezbędny, aby otrzymać światłość, która powinna nas prowadzić po wąskiej ścieżce. Ta ścieżka, po której wiedzie nas Pan, zdaje się czasem być niebezpieczna, pełna przeszkód, zapełniona nieprzyjaciółmi, starającymi się nam szkodzić, krzywdzić nas. Ale nie bądźmy bojaźliwi, ponieważ ap. Piotr napomina nas: *„I któż jest, coby nam złe uczynił, jeźlibyście dobrego naśladowcami byli?”* – 1 Piotra 3:13. Pan Jezus czynił wyłącznie dobro, a mimo to był prześladowany, odrzucony, fałszywie oskarżony, wydrwiony przez sędziów, skazany na śmierć i ukrzyżowany, lecz w tym wszystkim zło nie mogło Go dosięgnąć, ponieważ On był „Nowym Stworzeniem”. Bóg Ojciec zezwolił na wszystkie te rzeczy dla Jego dobra, aby dowieść prawości charakteru Jezusa, aby przygotować Go do zaszczytnych zadań, jakie pełni zgodnie z Planem Bożym. Podobnie jest z nami. Nasza droga nie zawsze usłana jest różami, lecz czasem także i kolcami. Nasi wrogowie starają się nam przeszkadzać. Często doświadczamy trudności, lecz nam jako Nowym Stworzeniom nie mogą one zaszkodzić, ponieważ Ap. Paweł mówi: *„Aleć wierny jest Pan, który was utwierdzi i strzec będzie od złego”* – 2 Tes. 3:3. Przekonanie, że te doświadczenia, które nas dotykają, i które sprawiają nam trudności, są dozwolone od Pana, pozwala znosić je łatwiej. Może się zdarzyć, że od czasu do czasu odstąpi nas odwaga, ale pilnujmy się, bo ryzykujemy przegranie bitwy.

Miłość Ojca podtrzymuje nas, zachowajmy więc wiarę, zostańmy wiernymi, bo Pan przypomina nam, jakie zaszczytne dziedzictwo otrzymamy, jeśli pozostaniemy wierni. A cóż to za chwalebne dziedzictwo? Apostoł Paweł mówi o tym: *„Staliśmy się uczestnikami Chrystusa, jeśli tylko początek tego gruntu aż do końca stateczny zachowamy”* – Hebr. 3:14. Być uczestnikiem Chrystusa oznacza żyć z Nim i królować, uczestniczyć wiecznie w Jego chwale i Boskiej naturze.

Apostoł Jan pisał: *„Nie miłujcie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie; jeśli kto miłuje świat, nie masz w nim miłości ojcowskiej”* – 1 Jana 2:15. Powinniśmy więc wystrzegać się wszelkich śladów sympatii względem ducha światowości, powinniśmy być obojętni na sprawy świata. Mimo to trzeba nam równocześnie wypełniać nasze zobowiązania wobec świata, oddając cześć temu, komu jest ona należna, zaś pomoc i sympatię tym, którzy jej potrzebują.

Nowe Stworzenie, królewskie kapłaństwo, ma do wypełnienia specjalne zadanie, chociaż pozostaje na zewnątrz wydarzeń światowych. Jego praca polega na dęciu w trąbę, to znaczy na ogłaszaniu prawdy planu Bożego tym wszystkim, którzy mają uszy ku słuchaniu i nie zostali oślepieni przez strzały przeciwnika. Misja Kościoła dotyczy przede wszystkim dzieci Bożych i polega na podtrzymywaniu ich, pomaganiu im i służeniu. A wszystko po to, by zgromadzić pszenicę do Pana.

Żyjemy przy końcu wieku Ewangelii, w którym moc szatana zostaje stopniowo ograniczana, dlatego też dokłada on wszelkich starań, aby wyrwać panowanie Królowi

królów. Prawo, sprawiedliwość i prawda muszą zostać najpierw uznane, ponieważ Król sprawiedliwości i pokoju przypina je sobie jako miecz i posługuje się nimi. Nie ma żadnej wątpliwości co do ostatecznego rozwiązania. Pan i Jego prawo zwyciężą, trzeba bowiem, aby On królował, dopóki nie podda woli Bożej całego stworzenia na ziemi i w niebie.

Dziś widzimy zaciętą walkę narodów, wołających o swe prawa. Podobnie pośród rządów, ich głów, wśród ludzi interesu obserwujemy rozwój zdolności rozpoznawania tych praw i próby ich zaspokajania. Trwa walka między kapitałem a pracą. Na skutek wzrostu świadomości klasa robotnicza upomina się o swe prawa. Bieżące wydarzenia zgadzają się z ogólnym opisem proroctw, przyczyniając się do wybawienia i uwolnienia ludzi. Potentaci finansowi widzą, że ekonomia światowa popada w coraz większe długi, ale nie są zdolni znaleźć rozwiązania, które mogłyby zahamować ten proces rozpadania się. Prorok Sofoniasz (Sof. 1:15) mówi: *„Będzie to dzień utrapienia i ucisku”.* Proroctwo to jest niezwykle prawdziwe w odniesieniu do wszystkich, których dotyczy.

Ruiny i spustoszenia pozostawione przez wojny spowodowały rozpacz milionów rodzin. Gdy jednak popędliwości ludzkie rozpętają końcową walkę ideologii, nieszczęście będzie jeszcze gorsze. Pan wyjaśnia nam powód boleści tego czasu ucisku, *„jakiego nie było, jako narody poczęły być”.* Przyczyna leży w grzechach narodów przeciwko Bogu. Nie tylko ludzie zgrzeszyli przeciwko Panu i przekroczyli Jego prawa, lecz także i całe narody. Wiele z tych grzechów stopniowo trafia na światło dzienne. Rzeczy ukryte, dokonane w tajemnicy i niesprawiedliwości, zostają ujawnione. Zaburzony został porządek społeczny, a ogień gniewu Bożego staje się symbolem Boskiego sądu przeciwko wszystkiemu, co nie jest zgodne z wolą Boga i zasadami sprawiedliwości.

Zauważmy jednak, że po tych ponurych proroctwach ten sam prorok zapowiada szczęśliwy czas pokoju i pomyślności na przyszłość. Jesteśmy pewni, że nowy porządek społeczny zostanie zaprowadzony, jednak nie przez ludzi, lecz z woli Bożej.

Prorok mówi dalej: *„Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste, którymi by wzywali wszyscy imienia Pańskiego, a służyli mu jednomyślnie”* – Sof. 3:9. *„Bo ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napełnione jest”* – Izaj. 11:9. Gdy narody zobaczą chwałę Bożą i poznają wszystkie Jego sprawiedliwe wymagania, będą pragnąć służyć Mu.

Dziękujemy Bogu za Jego miłość, która zapewniła nam tę wieczną radość. Wielbimy Go zarówno indywidualnie, jak również w rodzinach i zgromadzeniach, bo nam objawił swój wspaniały plan naprawienia całej ludzkości i zaprowadzenia Swego Królestwa. Królestwa, które wszystkim przyniesie pokój, zdrowie i życie wieczne przez Tego, którego miłość Boża przeznaczyła, by stał się Odkupicielem i Wybawicielem wszystkich, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Cieszmy się, że zbliża się czas obiecany, czas obiecany Nowego Przymierza. Czcijmy Boga na kolanach za Jego wierność i uwielbiajmy Go!

GRUHN JÉRÔME
R-
„Straż”